
MATERIAŁY

„Studia Pastoralne” 2009, nr 5, s. 251–259

Krystian Wojacek
Opole

PERSONALISTYCZNO-RELACYJNY KONTEKST DUSZPASTERSTWA RODZIN – SUBDYSCYPLINY TEOLOGII PRAKTYCZNEJ

Można wskazać przynajmniej dwa podstawowe znaczenia terminu „duszpasterstwo rodzin”. Pierwszy oznacza działalność Kościoła, która ma na celu doprowadzenie do spotkania Boga i człowieka w jego małżeńskich i rodzinnych powiązaniach. W tak zdefiniowanym duszpasterstwie rodzin cel, a więc spotkanie człowieka w jego małżeńskich i rodzinnych powiązaniach z Bogiem, jest nadrzędny w stosunku do niego i tym samym jest kryterium jego ukształtowania. Jak każda działalność duszpasterska Kościoła, tak i duszpasterstwo rodzin jest naznaczone świadomością, że to, co jest racją jego istnienia, a mianowicie wiara i miłość człowieka do Boga, może posiadać tylko jedno, jedyne źródło, którym jest sam Bóg. Wiara i miłość człowieka rodzi się zatem w osobowym, intymnym spotkaniu człowieka z Bogiem. Uznanie tego podstawowego faktu sprawia, że każde duszpasterstwo, również duszpasterstwo rodzin, a przede wszystkim ludzie w jego strukturach posługujący są świadomi tego, że może ono być jedynie pokorną służbą Bogu i człowiekowi, nie tylko dlatego, by temu ostatniemu nie utrudniać spotkania z Bogiem, ale by do niego doprowadzić. Słowa Jezusa kierowane do swoich słuchaczy: *jeśli chcesz...* (Mt 19,17-21) posiadają tu wymowne znaczenie. Ich uzasadnieniem dla współczesnego człowieka, dla którego ważne bywają rezultaty badań naukowych, są reguły komunikacji interpersonalnej, np. opisane teorią analizy transakcyjnej Erica Berne’a.

ODNIESIENIA MAŁŻEŃSKIE I RODZINNE CZŁOWIEKA UWARUNKOWANIEM DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA ORAZ PRZESŁANKĄ MNIĘJSZĄ TEOLOGII PRAKTYCZNEJ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Spotkanie człowieka z Bogiem, nazywane w literaturze przedmiotu procesem zbawczym¹, uwzględnia w każdym przypadku odniesienia społeczne człowieka. Dzieje się tak ze względu na osobową strukturę człowieka oraz sam charakter historii zbawienia. Człowiek stwarzany na obraz Boga od samego początku jest uzdolniony do miłości i poznania Boga i innych osób ludzkich (por. Rdz 1,26-27), a tym samym powołany do samorealizacji w tych dwóch rodzajach relacji, nierozdzielnie ze sobą powiązanych. Nierozdzielność obydwu rodzajów relacji: człowieka z Bogiem oraz z innymi ludźmi jest widoczna w całej historii zbawienia. Dla przykładu wystarczy przytoczyć tylko wybrane, acz kluczowe momenty historii zbawienia, jak objawienie Boga Mojżeszowi posyланemu, by wyprowadzić naród wybrany z egipskiej niewoli (por. Wj 3,7-21), czy Dekalog (por. Wj 20,1-17). Należy też zauważyć, że nierozdzielność tych rodzajów relacji człowieka w historii zbawienia posiada wyraźną dynamikę rozwojową, i to o podwójnym charakterze. Po pierwsze relacja Boga z człowiekiem jawi się najpierw jako gwarant poprawności relacji społecznych człowieka, jak to ma miejsce w wyzwoleniczej interwencji Boga wyprowadzającego naród wybrany z egipskiej niewoli (patologia relacji społecznych), czy w strukturze Dekalogu, gdzie zachowanie 3 pierwszych przykazań stoi na straży określonego programu społecznego, nadanego przez Boga w przykazaniach IV–X. W miarę postępu historii zbawienia pojawia się nowy związek tych podstawowych relacji człowieka. Relacje społeczne weryfikują poprawność relacji człowieka z Bogiem. Tak zwany opis sądu w Ewangelii św. Mateusza (por. 25,31-45) oraz zapis w 1 J 4,20 nie pozostawiają w tej materii żadnych wątpliwości. Po wtóre dynamika rozwojowa nierozzerwalności relacji człowieka z Bogiem i relacji społecznych postępuje w kierunku ich utożsamienia, co jest wynikiem Wcielenia i co dobitnie wyrażono w tzw. opisie sądu, w którym wszystko to, co zostało uczynione bądź nie uczynione drugiemu człowiekowi, Jezus poczytuje za uczynione lub nieuczynione sobie, niezależnie od świadomości ludzi, że czynią coś drugiemu człowiekowi ze względu na Boga bądź pomijają Go w drugim człowieku. Rzec można, niezależnie od religijnej intencji czyniącego.

Jak z powyższego widać, kwestia odniesień społecznych człowieka spotykającego Boga nie jest sprawą uznaniową takiego czy innego duszpasterstwa, ale należy do samej istoty procesu zbawczego, a tym samym jest obligatoryjna dla każdego działania duszpasterskiego, również duszpasterstwa rodzin. Stwierdzenie to tylko na pozór wydaje się poprawne, jest bowiem stwierdzeniem ściśle teoretycznym z racji statystycznych. Zdecydowana większość ludzi żyje w małżeństwie

¹ Por. F. Blachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*, cz. II: *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, Lublin 1971, s. 76.

i rodzinie, i to przede wszystkim te odniesienia społeczne stanowią materię uwikłań człowieka pozostającego w procesie zbawienia, czyli osobowego spotkania z Bogiem, rodzącego wiarę i miłość. Zatem stwierdzenie to rozważane od strony praktycznej wprowadza w błąd, przyczyniając się do tego, że większość działań duszpasterskich kształtowanych jest tak, jakby człowiek, do którego się odnoszą, był społecznym abstraktem, a nie kimś zakorzenionym w relacji małżeńskiej i relacjach rodzinnych, w których Boże wezwanie go spotyka i do przekształcania których posyła. Nie chodzi oczywiście o pomijanie jakichkolwiek pozarodzinnych, społecznych powiązań człowieka w tym rozważaniu. Jednak należy uwzględnić tendencję człowieka do „robienia wielkich rzeczy na odległość”, podczas gdy relacje, w których faktycznie pozostaje, są nietknięte przez jego „wiarę i miłość”. Zatem odniesienia małżeńskie i rodzinne człowieka powinny być uwzględniane niemal w każdym działaniu duszpasterskim. Ich waga i znaczenie uzasadniają ponadto właśnie ten rodzaj duszpasterstwa specjalistycznego, które zwie się potocznie duszpasterstwem rodzin.

Drugie znaczenie terminu „duszpasterstwo rodzin” oznacza naukową refleksję zarówno nad działaniem Kościoła zmierzającym do spotkania człowieka, w jego małżeńskich i rodzinnych odniesieniach, z Bogiem, jak i nad samym procesem tego spotkania oraz implikacjami, które niesie. Tę refleksję Bronisław Mierzwiński nazywa teologią praktyczną małżeństwa i rodziny². Nazwa ta, choć nieco przydługa i trochę mało operatywna, wydaje się w pełni zasadna i w sposób najbardziej adekwatny i pełny dzisiaj oddaje to, co pod nią się kryje. Nie ulega bowiem wątpliwości, że chodzi tu o teologię praktyczną, czyli refleksję nad zbawczym posłannictwem Kościoła w uwarunkowaniach współczesnego świata³. Owe uwarunkowania w tym wypadku dotyczą przede wszystkim małżeńskich i rodzinnych odniesień człowieka, do którego jest skierowane posłannictwo Kościoła. Odniesienia te, jak wykazano wyżej, stanowią integralną składową osobowego spotkania człowieka z Bogiem, a zatem i działalności Kościoła wobec człowieka do spotkania z Bogiem prowadzącej. Właśnie tym się broni, w przyjętej przez Bronisława Mierzwińskiego nazwie, rozróżnienie małżeństwa i rodziny. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że małżeństwo leży u fundamentu i znajduje się wewnątrz pełnej i normalnie funkcjonującej rodziny, jednak charakterystyka społecznych odniesień człowieka w małżeństwie jest inna niż rodzinnych odniesień pozamałżeńskich. Różnice są na tyle znaczące, że nie tylko uzasadniają wyróżnienie małżeństwa w analizowanej nazwie, ale ich nieuwzględnianie, albo co gorsza pomieszanie, grozi patologią w kształtowaniu społecznych odniesień człowieka u samych podstaw

² Por. *Współczesna koncepcja teologii praktycznej małżeństwa i rodziny*, „Teologia Praktyczna” 2 (2001), s. 90.

³ Por. R. Niparko, *Ciągłość i zmiana. Kilka uwag dotyczących wznowienia czasopisma*, „Teologia Praktyczna” 2 (2001), s. 160.

życia społecznego, sakramentalnego i eklezjalnego, a w konsekwencji i zaburzeń w osobowej samorealizacji człowieka. Warto więc na nie tu wskazać. Rodzinę różni od małżeństwa liczba osób, a w konsekwencji i relacji międzyosobowych. Małżeństwo tworzą bowiem mężczyzna i kobieta i tylko ta relacja może być relacją małżeńską. Dopiero pojawienie się trzeciej osoby – dziecka, a w konsekwencji i nowej jakościowo relacji – rodzicielskiej, stanowi o rodzinie. Warto zwrócić uwagę na kluczowy dla rozszerzenia małżeństwa w rodzinę fakt, którym jest płodność małżeństwa. Właściwe jej usytuowanie – w kontekście osobowego obdarowania sobą małżonków – tworzy odpowiednie środowisko takiego rozszerzenia małżeństwa i daje możliwość uniknięcia całego szeregu zaburzeń i perturbacji w funkcjonowaniu rodziny, czyli leży u podstaw profilaktyki jej dysfunkcji, które stanowią plagę dzisiejszych społeczeństw. Następną istotną różnicą między małżeństwem i rodziną są tendencje rozwojowe relacji małżeńskiej i relacji rodzicielskich. O ile modelowy kierunek rozwoju tej pierwszej posiada tendencję zacieśniającą, o tyle kierunek rozwoju relacji rodzicielskich jest zdecydowanie przeciwny. Z tej perspektywy urodzenie się dziecka jest pierwszym, znaczącym krokiem w kierunku jego odejścia od rodziców, usamodzielnienia i założenia własnej rodziny. Nieuwzględnianie tego faktu lub wręcz transpozycja tendencji rozwoju relacji małżeńskiej na relacje rodzicielskie kończy się zazwyczaj poważnymi zaburzeniami rozwoju dziecka, a często także perturbacjami w relacji małżeńskiej, która leży u fundamentu tak funkcjonującej rodziny. Jako kolejną należy wskazać różnicę w ramach aspektu emocjonalnego relacji małżeńskiej i relacji rodzicielskich. Polega ona na specyfice upodobania erotycznego przenikającej tę pierwszą i braku tegoż w relacjach rodzicielskich. I tu przeniesienie znamion jednej relacji na drugą, szczególnie małżeńskiej na rodzicielską, wiąże się z ciężką patologią życia rodzinnego. Wyraźnie różni się małżeństwo od rodziny również na płaszczyźnie teologicznej, bowiem sakramentalna jest wyłącznie relacja małżeńska, a nie relacje rodzinne, które posiadają wymiar eklezjalny. Z tych też racji permanentne pomijanie, zarówno w działaniach pastoralnych, jak i w naukowej nad nimi refleksji owego rozróżniania pomiędzy małżeństwem i rodziną, prowadzące do pomieszczenia pojęć, a w konsekwencji do częstego zagubienia w działaniu, należy uznać za jeden z poważniejszych, występujących dzisiaj błędów.

Wydaje się, że można przyjąć status teologiczny małżeństwa i rodziny jako klucz do systematyzacji znacznej części treści teologii praktycznej małżeństwa i rodziny. Chodzi mianowicie o dynamicznie ujętą sakramentalność małżeństwa oraz eklezjalny wymiar rodziny. Takie rozwiązanie wydaje się uzasadniać najpierw usankcjonowanie w owym statusie różnic między małżeństwem i rodziną oraz otwarcie na tzw. przesłankę mniejszą, czyli dane na temat małżeństwa i rodziny z zakresu nauk empirycznych.

Uwydatnienie istotnej roli, jaką odgrywają w zbawczym posłannictwie Kościoła wobec człowieka jego relacje społeczne, w tym wypadku odniesienia małżeńskie i rodzinne, prowadzi do przedmiotu formalnego teologii praktycznej małżeństwa

i rodziny. Istotnym zagadnieniem teologii praktycznej jest określenie terażniejszości odniesień małżeńskich i rodzinnych człowieka oraz ich tendencji rozwojowych. Można więc mówić o terażniejszości rzutującej na przyszłość małżeńskich i rodzinnych odniesień człowieka, do którego jest skierowane orędzie Ewangelii. Określenie terażniejszości tych uwarunkowań wykracza poza zakres zainteresowań teologii systematycznej. Jest natomiast przedmiotem zainteresowania świeckich nauk empirycznych, szczególnie takich jak socjologia, psychologia, biologia, genetyka i inne. Nie ulega zatem wątpliwości, że w określeniu terażniejszości małżeńskich i rodzinnych odniesień człowieka, do którego jest skierowane zbawcze posłannictwo Kościoła, teologia praktyczna małżeństwa i rodziny powinna korzystać z dorobku tych nauk i wyników badań prowadzonych w ich ramach. Nie ulega również wątpliwości, że w określeniu terażniejszości tych odniesień człowieka, wszędzie tam, gdzie brak jest adekwatnych badań empirycznych ze strony wspomnianych nauk, teologia praktyczna małżeństwa i rodziny powinna takie badania prowadzić we własnym zakresie, stosując metody badań empirycznych, wypracowane przez adekwatne nauki, z zachowaniem wszystkich rygorów metodologicznych, gwarantujących rzetelność uzyskiwanych wyników, a tym samym poprawne określenie współczesnych uwarunkowań i kształtu małżeńskich i rodzinnych odniesień człowieka, do którego jest skierowane zbawcze posłannictwo Kościoła, zatem odniesień warunkujących w znacznym stopniu skuteczność tego posłannictwa.

SYSTEMATYZACJA PROBLEMATYKI TEOLOGII PRAKTYCZNEJ MAŁŻEŃSTWA

Definiując sakramentalność małżeństwa jako widzialne uobecnienie więzi miłości Chrystusa z Kościołem w więzi miłości małżeńskiej, można skategoryzować szeroko ujmowaną relację miłości małżeńskiej w kilka elementów wyczerpujących ją zakresowo, a równocześnie eksponujących podstawowe wymiary sakramentalności, mianowicie widzialność oraz uobecnianie treści teologicznych, na które wskazuje. W ten sposób można wskazać następujące elementy opisu relacji małżeńskiej, będące przedmiotowym wyznacznikiem teologii praktycznej małżeństwa⁴:

- zawarcie przymierza małżeńskiego (ślubowanie);
- słowa i gesty miłości małżonków, skierowane do siebie wzajemnie w ich codziennym życiu;
- współżycie seksualne małżonków będące wyrazem wzajemnej miłości.

Zaletą powyższego określenia przedmiotu teologii praktycznej małżeństwa jest najpierw wyczerpujące ujęcie zakresu małżeńskich odniesień człowieka, do

⁴ Por. K. Wojacek, *Kształtowanie katolickiej koncepcji małżeństwa w diecezjalnym studium rodziny. Studium pastoralne*, Opole 1997, s. 303–313.

którego jest skierowane posłannictwo Kościoła. Przedstawiona kategoryzacja relacji miłości małżeńskiej obejmuje zarówno element statyczny i niepowtarzalny każdego małżeństwa, którym jest zawarcie przymierza małżeńskiego, jak i elementy dynamiczne budowania małżeństwa w życiowej codzienności małżonków, dokonujące się permanentnie w sakramentalnej przestrzeni Kościoła, czyli ich namacalnym odniesieniu do Boga.

Z drugiej strony niejako ujmując zagadnienie, owo pozostawanie człowieka, uwikłanego w relację małżeńską, w permanentnej relacji z Bogiem w środowisku sakramentalności Kościoła schodzi do najbardziej praktycznych i prozaicznych wymiarów jego codzienności opisywanych badaniami nauk empirycznych, gdyż to one przede wszystkim zajmują się przybliżeniem tej codzienności, poszukiwaniem zrozumienia ich mechanizmów funkcjonowania, a dalej rozwiązań powstających problemów, czyli budowaniem wiedzy typu „know how”.

Niebagatelną zaletą jest tu usytuowanie zainteresowań teologii praktycznej małżeństwa w samym centrum jego dynamicznych procesów rozwojowych, jakimi dzisiaj są zagadnienia komunikacji interpersonalnej małżonków oraz jej lokalizacji między fundamentem wspólności antropologicznej mężczyzny i kobiety z jednej strony, a ich dyferencjacji płciowej z drugiej, problemu, na którym budowanych jest większość manipulacyjnych rozwiązań w kwestiach życia małżeńskiego współczesnego człowieka. Przykład ten ukazuje również istotne zadanie wymiaru teologicznego małżeństwa, polegające na stanowieniu swoistego filtra doboru i wnoszenia rozwiązań szczegółowych z nauk empirycznych w ramy teologii praktycznej małżeństwa. Kategoryzacja ta spełnia zatem podstawowy warunek formalny teologii praktycznej małżeństwa, jakim jest rzutowana w przyszłość terażniejszość posłannictwa Kościoła wobec człowieka w jego małżeńskich odniesieniach.

SYSTEMATYZACJA PROBLEMATYKI TEOLOGII PRAKTYCZNEJ RODZINY

Analogicznie do teologii praktycznej małżeństwa systematyzację zagadnień w ramach teologii praktycznej rodziny, wydaje się, można budować na teologicznym statusie rodziny, czyli na jej eklezjalnym wymiarze.

Fakt, że rodzina jest najmniejszą komórką Kościoła, określaną w dokumentach Soboru Watykańskiego II jako „domowy Kościół” (KK 11), pozwala stawiać twierdzenie o uczestnictwie rodziny w potrójnej funkcji Kościoła: ewangelizacyjnej, kapłańskiej i służebnej. Rodzina jako mikrospołeczność Kościoła uczestniczy w trojaki sposób w procesie prowadzenia człowieka do spotkania z Bogiem. Owo ewangelizacyjne, kapłańskie i służebne oddziaływanie rodziny ma miejsce we wszystkich relacjach, w które rodzina jest uwikłana. Na pierwszym miejscu chodzi oczywiście o relację rodziców do dzieci. Dalej jest to relacja rodziny do innych rodzin. Wreszcie relacja rodziny do szerszej społeczności. W ramach tej ostatniej

możliwe są różne dystynkcje powiązań rodziny, np. rodziny z parafią czy diecezją, ale też powiązań ze społecznościami o charakterze świeckim, np. ze społecznością lokalną, którą jest gmina, ze społecznością narodową czy społecznością, a raczej społeczeństwem zorganizowanym w państwo, poprzez różne jego instytucje.

Odniesienie potrójnej funkcji rodziny – domowego Kościoła do poszczególnych relacji, w których rodzina pozostaje, opisuje całokształt wydarzeń i uwarunkowań, w których dokonuje się spotkanie człowieka – członka rodziny z Bogiem. Opis ten pozwala łatwiej dostrzec te uwarunkowania, wydarzenia i miejsca społecznych powiązań rodziny, które są w danym czasie szczególnie wrażliwe na orędzie Ewangelii, nie tylko w znaczeniu takim, że ułatwią absorpcję jej treści, ale również w takim, że szczególnie jej potrzebują z racji np. poważnych zagrożeń człowieka i jego rodzinnych odniesień.

Funkcja ewangelizacyjna w relacjach:

Rodzice – Dzieci

Rodzina – Rodzina

Rodzina – Szersza społeczność

Funkcja kapłańska w relacjach:

Rodzice – Dzieci

Rodzina – Rodzina

Rodzina – Szersza społeczność

Funkcja służebna w relacjach:

Rodzice – Dzieci

Rodzina – Rodzina

Rodzina – Szersza społeczność

Przyjęcie powyższej systematyzacji zagadnień teologii praktycznej rodziny pozwala dostrzec właściwie wszystkie palące problemy współczesności dotykające człowieka w jego odniesieniach rodzinnych, które z kolei rzutują na jego relację z Bogiem, a tym samym znajdują się w samym centrum zainteresowania Kościoła w działalności zwanej duszpasterstwem rodzin, w pierwszym znaczeniu niniejszego rozważania. Egzemplifikację powyższego stwierdzenia można rozpocząć od wskazania newralgicznych miejsc wypełniania przez domowy Kościół jego funkcji ewangelizacyjnej w relacji rodziców do dzieci. Kwestiami takimi są: uwzględnianie mechanizmów identyfikacji i naśladownictwa w procesie prowadzenia dzieci przez rodziców do spotkania z Bogiem; kształtowanie obrazu Boga u dzieci poprzez obraz rodziców; komunikacja interpersonalna między rodzicami i dziećmi w procesie wprowadzania dziecka w problematykę Ewangelii; dynamika przekształcania pochyłej relacji rodziców do dzieci w kierunku relacji poziomej, sygnalizowana przez analizę transakcyjną Erica Berne'a itp. W relacji rodziny

do innych rodzin na plan pierwszy wysuwa się kwestia więzi sąsiedzkiej, sygnalizowana danymi z socjologii i pedagogiki społecznej. Ewidentny zanik więzi sąsiedzkiej bądź znaczne jej osłabienie właściwie uniemożliwia wypełnienie tej funkcji przez domowy Kościół. Z kolei w relacji rodziny do szerszej społeczności przykładowo wskazać można, jako naglące problemy duszpasterstwa rodzin, kwestie związane z kształtowaniem koncepcji rodziny zamierzonej przez Boga u dzieci i młodzieży (szczególnie w czasie, gdy wiele rodzin, również katolickich, nie wypełnia tego zadania), u przygotowujących się do małżeństwa oraz u samych małżonków, którzy pod wpływem mediów często zatracają chrześcijańską orientację. Sprawą szczególnie ważną jest wpływ rodziny na stanowione prawo, ponieważ jedną z podstawowych jego funkcji jest kształtowanie odpowiedniej świadomości na temat normy, w tym wypadku życia rodzinnego. Nie ulega wątpliwości, że to zadanie rodziny mieści się w ramach jej funkcji ewangelizacyjnej i jeśli rodzina go nie podejmie, w sposób ewidentny nie wywiąże się ze swojego podstawowego posłannictwa.

Analogicznie w ramach funkcji kapłańskiej rodziny – domowego Kościoła w relacji rodziców do dzieci, jako szczególnie ważne jawią się następujące kwestie: prowadzenie dziecka do spotkania z Bogiem w modlitwie (kształtowanie, ciepłego, intymnego, bliskiego osobowego spotkania człowieka z Bogiem); spotkanie z Bogiem w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, w ich ramach kwestia pierwszego pełnego uczestnictwa w Eucharystii, skutecznie, jak dotąd, neutralizowana zsekularyzowanym sposobem tzw. świętowania tej uroczystości, a szczególnie praktyką prezentów; kwestia prowadzenia dziecka do spotkania z Bogiem w najtrudniejszym z sakramentów, jakim jest sakrament pokuty itp. W relacji rodziny do innych rodzin, jak również do szerszej społeczności sprawą ważną w wypełnieniu przez rodzinę – domowy Kościół jej funkcji kapłańskiej jest stopniowe budowanie Kościoła jako wspólnoty wspólnot, przede wszystkim przez udział w Eucharystii. Zadanie to wydaje się odpowiedzią na dokonujące się przemiany mentalności i oczekiwań, a także zmiany społeczne.

W ramach funkcji służebnej rodziny – domowego Kościoła w relacji rodziców do dzieci na plan pierwszy wysuwają się kwestie wychowania dziecka do osobowej samorealizacji, która leży u podstaw poprawnego ukształtowania jego relacji z innymi ludźmi, w tym małżeńskich i rodzinnych, jak i relacji z Bogiem (wychowanie do bycia osobowym darem dla innych osób oraz przyjmowania osobowego obdarowania od innych). W ramach tej kwestii pojawia się cała gama zagadnień szczegółowych, stanowiących o wypełnieniu przez rodzinę – domowy Kościół jej funkcji służebnej w relacji rodziców do dzieci, których omówienie przekracza ramy niniejszego opracowania. W relacji rodziny do innych rodzin na plan pierwszy wysuwają się sprawy wzajemnej pomocy rodzin w opiece i wychowaniu dzieci, pomocy w sytuacjach trudnych, pod każdym względem, pomocy osobom samotnym, starszym i chorym w realizacji zasady, według której środowiskiem życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci jest rodzina. Wreszcie w relacji rodziny

do szerszej społeczności sprawą ważną, biorąc pod uwagę tendencje przemian społeczno-politycznych w świecie, jest organizowanie się rodzin w celu wywierania znaczącego wpływu na życie społeczne i polityczne. Warto w tym miejscu przytoczyć naukę na ten temat zawartą w adhortacji *Familiaris consortio*:

Do zadań społecznych rodziny należy również wyrażanie opinii w formie interwencji politycznej: rodziny więc powinny zabiegać jako pierwsze o to, ażeby prawa i instytucje państwa nie tylko nie naruszały praw i obowiązków rodziny, ale by je popierały i pozytywnie ich broniły⁵.

* * *

Podsumowując, można stwierdzić, że personalistyczno-relacyjny kontekst usytuowania duszpasterstwa rodzin jako subdyscypliny teologii praktycznej nie tylko uzasadnia nazwę „teologia praktyczna małżeństwa i rodziny”, uzasadnia utrzymanie rozróżnienia występujących tu pojęć „małżeństwo” i „rodzina”, ale także ukazuje nowe perspektywy zarówno dla duszpasterstwa rodzin jako specjalistycznej działalności Kościoła, jak i samej teologii praktycznej małżeństwa i rodziny. Działalność pastoralna Kościoła skierowana do człowieka w jego odniesieniach małżeńskich i rodzinnych uzyskuje wyraźnie zarysowany teren swojej aktywności oraz jasny przegląd tych wszystkich miejsc w małżeńskich i rodzinnych powiązaniach człowieka, w których właśnie dzisiaj szczególnie oczekuje on orędzia Ewangelii (należy mieć na uwadze, że człowiek realizuje się w procesie osobowego obdarowania i przyjmowania daru zarówno w relacjach społecznych, jak i w relacjach z Bogiem). Teologia praktyczna małżeństwa i rodziny uzyskuje możliwość jasnej systematyzacji materiału w ramach wybranych działów oraz nowe uzasadnienie konieczności sięgania do danych z poszczególnych nauk empirycznych, opisujących poszczególne odniesienia człowieka, zarówno małżeńskie, jak i rodzinne, a także, przynajmniej w pewnym zakresie, wskazówki, jak z nich korzystać.

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, nr 44.